

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/18347,Trzecie-zwyciestwo-MOS-Wola-Tramwaje-Warszawskie-wiceliderem-tabeli.html>
23.04.2024, 14:05

Strona znajduje się w archiwum.

Trzecie zwycięstwo, MOS Wola Tramwaje Warszawskie wiceliderem tabeli!

Siatkarze MOS Wola Tramwaje Warszawskie w czterech setach pokonali Bzurę Ozorków w trzeciej kolejce drugiej ligi siatkarki. Podopieczni trenera Krzysztofa Wójcika mają na koncie komplet zwycięstw i awansowali na drugie miejsce w tabeli. Za tydzień w Wołominie zmierzą się z miejscowym Huraganem.

Spotkanie przy Rogalińskiej lepiej otworzyli goście. Dzięki dobrej zagrywce i skutecznej grze blokiem szybko objęli kilkupunktowe prowadzenie (5:10). MOS musiał niwelować straty i ta sztuka udała się dzięki świetnym akcjom Briana Malangiewicza i zagrywkom Marcina Wojtulewicza. Pierwszy remis na tablicy wyników kibice zobaczyli po asie serwisowym Adama Antońskiego (15:15). Ozorkowianie jednak nie rezygnowali i już do końca seta trwała wymiana siatkarskich ciosów. Gospodarze jako pierwsi mieli piłkę setową, ale nie zdołali jej wykorzystać. Po emocjonującej grze na przewagi, w której nie obyło się bez kontrowersyjnych decyzji sędziów, lepsi okazali się jednak przyjezdni (26:28).

Minimalna porażka nie zdeprymowała podopiecznych Krzysztofa Wójcika. Wzmocnili zagrywkę, asami serwisowymi popisali się i Paweł Borowski i Michał Gawrzydek. Po pięknej



IMG_9586



**TRAMWAJE
WARSZAWSKIE**
Przyjazne ludziom i miastu

Tramwaje Warszawskie



DHL-LOGO

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa



9-23325

obronie Dariusza Bonisławskiego kontrę skończył Grzegorz Pacholczak i na tablicy wyświetlił się wynik 8:3. Taka zaliczka pozwoliła zawodnikom z Rogalińskiej spokojnie kontrolować przebieg seta. I chociaż po drugiej stronie dwoił się i troił w ataku Damian Wdowiak, to jednak nie był w stanie zmniejszyć różnicy dzielącej oba zespoły (25:20).



Trzeci set rozpoczął się od wysokiego prowadzenia podopiecznych trenera Kamila Kacprzaka, na co złożyły się dobra gra przyjmującego Bzury Kacpra Kujawiaka i błędy własne MOSu (3:7). Jednak chwilę później był już remis, bo Antoński popisał się serią trudnych zagrywek uniemożliwiając gościom wyprowadzenie skutecznego ataku. Siatkarze Bzury jeszcze raz „uciekli” na kilka punktów, ale gospodarze znów skutecznie skontrolowali. Od stanu 17:17 punkty zdobywali głównie siatkarze MOS Wola Tramwaje Warszawskie. Długie wymiany, kapitalne akcje w obronie i bloku – ręce same składały się do oklasków dla obu ekip, jednak punkty lądowały głównie po stronie gospodarzy, którzy lepiej rozwiązywali trudne boiskowe sytuacje (25:21).

Czwarta partia to popis gry Tramwajarzy z Rogalińskiej. Wynik asem serwisowym otworzył Kamil Kubeł, w ataku błyszczeli Borowski, Gawrzydek i Antoński (6:3), ale najlepsze miało dopiero nadejść. Kiedy Kubeł stanął w polu zagrywki po raz drugi, pozostał w nim naprawdę długo, raz po raz popisując się mocnym serwisem. Ze stanu 9:6 wyprowadził swój zespół na prowadzenie 16:6, zaliczając dwa punkty bezpośrednio asami. Kompletnie rozbity zespół gości nie był już w stanie nawiązać walki. Set zakończył się wynikiem 25:12, a cały mecz – 3:1.

Spotkanie skomentowali szkoleniowcy obu drużyn.

Krzysztof Wójcik, trener MOS Wola Tramwaje Warszawskie: - *Byliśmy bardzo dobrze przygotowani na to, co może zagrać Bzura. Wszystko, co o nich wiedzieliśmy, potwierdziło się w meczu, dlatego też ten pierwszy przegrany set nie powodował jakiejś większej nerwowości. Graliśmy dalej swoją grę i myślę, że zasłużenie wygraliśmy. A ostatni set to już taka przysłowiowa demonstracja siły i gra, na która z przyjemnością się patrzyło. Na tę chwilę mamy komplet*

zwycięstw, z czego bardzo się cieszymy. Będziemy dalej trenować, żeby to co robimy na boisku było coraz bardziej powtarzalne.

Kamil Kacprzak, trener Bzury Ozorków: - Początek był udany dla nas, wygraliśmy w kośćcówce na przewagi. Nieźle to wyglądało, tym bardziej, że po mojej analizie nastawialiśmy się na inny zespół. W zespole MOSu były trzy zmiany, nie było atakującego, na którego się nastawialiśmy, rozgrywającego i środkowego. To wpłynęło na naszą grę dzisiaj. Przede wszystkim u nas zabrakło przyjęcia, nie mogliśmy sobie poradzić z ich zagrywką. Zespół z Warszawy zagrał bardzo dobrze taktycznie. Próbowałem reagować i robić zmiany, ale niestety to nie pomogło. Gratuluję gospodarzom, przede wszystkim tego, że potrafili utrzymać rygor taktyczny. A my wracamy do pracy, mam nadzieję, że w rewanżu nasza gra będzie wyglądała inaczej i inaczej potoczy się mecz.

MOS Wola Tramwaje Warszawskie - Bzura Ozorków 3:1
(26:28, 25:20, 25:21, 25:12)

Skład MOSu: Marcin Wojtulewicz, Paweł Borowski, Grzegorz Pacholczak (K), Michał Gawrzydek, Brian Malangiewicz, Adam Antoński, Dariusz Bonisławski (L) oraz Patryk Bujniak (L), Damian Gościański, Paweł Sęk, Kamil Kubeł, Tymoteusz Tomaszewski, Karol Kubisz i Kacper Żółtański.

Skład Bzury: Michał Mysera (K), Mikołaj Waśkowski, Seweryn Pisera, Mateusz Kowalski, Damian Wdowiak, Kacper Kujawiak, Rafał Mączkowski (L) oraz Jakub Cymbała, Paweł Górski (L), Damian Janicki, Jan Kozłowski, Jakub Kurowski, Konrad Pieszka, Igor Walczykowski.

Zdjęcia: Paweł Oleksiak